№ 70. Piątek 27. Marca 1857. Rok wydania 47.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Zmiany w korpusie dyplomatycznym. — Wyrażenie łaski Cesarskiej w uznaniu zasług hr. Fryd. Thun. — Mianowania.)

Wiedeń, 24. marca. *Gazeta wied.* donosi w części urzędowej: Mianowany uchwałą Jego królewiczowskiej Mości Wielkiego księcia Meklenburg-Schwerin nadzwyczajnym ambasadorem i pełnomocnym ministrem przy Cesarskim Dworze Szambelan *Bülow*, tudzież nowo mianowany król. hiszpański nadzwyczajny ambasador i pełnomocny minister, *Don Manuel Bermudez de Castro*, mieli dnia 16. b. m. zaszczyt wręczyć Jego Ces. król. Apostolskiej Mości na osobnej audyencyi swe listy wierzytelne. Tegoż samego dnia *Don Luis Lopez de la Torre Aylon* złożył pisma odwołujące go z posady ambasadora hiszpańskiego w Wiedniu.

Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem własnoręcznem z dnia 28. lutego r. b. uwolnić najłaskawiej *hr. Fryderyka Thun* z posady cywilnego *adlatus* jeneralnego gubernatora w Królestwie lombardo-weneckiem z wyrażeniem mu najwyższej przychylności w uznaniu znakomitych zasług jego na tej posadzie.

Minister spraw wewnętrznych mianował koncepistę namiestnictwa *Oswalda Zachariasiewicza* komisarzem obwodowym trzeciej klasy w Lwowskim obrębie administracyjnym.

Ameryka.

(Poselstwo nowego prezydenta.)

Paropływ „Fulton" przywiózł do Liwerpolu wiadomości z **Nowego Yorku** z 7. marca. Prezydent Buchanan przedłożył poselstwo swoje kongresowi. Dokument ten odznacza sie wielkiem umiarkowaniem. Powiedziano w nim, że kongres niepowinien niewolnictwa ani sankcyonować ani wykluczać; raczej potrzeba ludowi zostawić do woli uregulowanie swych instytucyi. Prezydent radzi użyć przewyżki w dochodach na umorzenie długu narodowego, wzmocnienie marynarki i obwarowanie wybrzeża. Pod względem zagranicznej polityki postanawia niemieszać się w sprawy innych narodów, i stawia zasadę, że nabycie nowych terytoryów może nastąpić tylko za pomocą kupna lub też za dobrowolnem przyzwoleniem przynależnego kraju. Jeśli Unia tym sposobem nabędzie jakie terytoryum, niebędzie mógł użalać się żaden naród. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Cass, ministrem finansów Cobb, ministrem wojny Floyd, ministrem marynarki Toucey, ministrem spraw wewnętrznych Thompson.

Hiszpania.

(Konskrypcya. — Służba przy drogach. — Sprawa mexykańska w rozjątrzeniu. — Don Enrique kandydat progresistów. — Depesze z 17. i 18. marca.)

Madryt, 14. marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekreta królewskie względem powszechnego spisu ludności i urządzenia służby publicznej przy gościńcach. — Wczoraj odbył się pogrzeb poety Quintana.

— Jenerał Concha otrzymał naczelne dowództwo w expedycyi mexykańskiej i właśnie doręczono mu potrzebne instrukcye z nieograniczonem pełnomocnictwem. Po wyjeździe hiszpańskiego pełnomocnika Soreli z Mexyku polecono poddanych hiszpańskich opiece pełnomocnemu ministrowi Francyi. Rząd mexykański wyprawił zapewne dla pozoru tylko sędziego Contreras do Kuernowary, by wyśledzić sprawców rozboju i morderstwa popełnionego na Hiszpanach. Ale sędzia ten powrócił już z niczem, gdyż sam jenerał Alvarez miał udział w tej zbrodni. W Kuernowarze używano wszelkich środków do odstraszenia tych, którzyby mogli świadczyć przeciw jenerałowi, i uwięziono tylko kilku podrzędnych wspólników zbrodni, gdyż większą część winowajców ochrania jenerał Alvarez. — Progresiści w Salamance ofiarowali kandydaturę Don Enrykowi bratu królewskiemu.

— Depesza z **Madrytu** z 17. marca donosi: „Podług dziennika *Espana* zostali jenerałowie Estrada i Mindinneta mianowani komendantami wojsk lądowych i morskich przeznaczonych do wyprawy na Mexyk pod naczelnem dowództwem jenerała Concha."

Depesza z **Madrytu** z 18. marca donosi: „Pogłoska, jakoby stronnictwa Wikalwarystów i progresistów zawarły przymierze, jest bezzasadna. Także wiadomość o przesileniu w gabinecie jest zmyślona. — Procenta akcyj gościńców królewskich mają być wypłacone w kwietniu."

Anglia.

(Linie telegraficzne rosyjskie. — Posiedzenia parlamentu dnia 14. i 16. marca.)

Londyn, 20. marca. Dziennik *Times* zawiera następujący artykuł: „Jak słychać, zajmowała się Rosya gorliwiej niż Anglia urządzeniem komunikacyi telegraficznej z Indyami. Podług wiarygodnych doniesień prywatnych, jakie otrzymano teraz, zawarła Rosya przed ukończeniem wojny, kontrakt względem założenia linii z Mikołajewa na morze kaspijskie do Ispahanu i Heratu. Projekt ten postąpił znacznie od tego czasu, i chociaż dla zachowywanej w Rosyi ścisłej tajemnicy w tym względzie niepodobna się domyśleć, kiedy linia ta będzie gotowa, można przecież przypuszczać, że wkrótce będzie Rosya wiedzieć o cały tydzień pierwej niż my, co się dzieje w Indyach angielskich."

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z 17. marca nazwał Lord *Hardwicke* nieprzedłożenie ostatnich depeszy z Chin złą wróżbą. Zdaje się, że władze angielskie w Kantonie zbyt lekce ważyły nieprzyjaciela swego, i omyliły się przeto w swej rachubie. W końcu nalegał o przedłożenie tych depesz.

Lord *Granville* przyrzekł dowiedzieć się, dlaczego niezostały dotąd przedłożone, gdyż minister spraw zagranicznych niema nic przeciw temu. Lord *Grey* zrobił uwagę, że wojnę w Chinach rozpoczęto oczywiście z niedostatecznemi środkami. Lordowie *Ellenborough* i *Derby* poparli to zdanie, utrzymując przytem, że Sir J. Bowring, sławny znawca Chin i Chińczyków, zawinił nierównie więcej niż admirał Seymour.

Na to ozwał się Lord *Panmure*, że admirał zrobił wszystko, na co tylko zezwalały okoliczności, ale Sir J. Bowring niemoże być odpowiedzialnym za sposób, w jaki wykonano jego polecenie. Śmieszne to przypuszczenie, że Anglicy zostali pobici, dlatego, iż admirał Seymour zajął inną pozycyę, by ochronić okręta swoje od wszelkiej napaści.

Po załatwieniu kilku spraw prywatnych wystąpił margrabia *Clanricarde* z swoją interpelacyą względem opłacania wojska w Chinach i w Persyi. Lord *Panmure* odpowiedział, że wojska w Persyi zostają na żołdzie kompanii wschodnio-indyjskiej. Wojska zaś, wysłane do Chin, nieotrzymają wprawdzie dodatku do żołdu, ale za to większe racye niż zwykle, a za przybyciem do Hongkongu zwyczajny dodatek kolonialny. Lord *Ellenborough* powstawał ostro na zamiar rządu korzystania z interwencyi Francyi. Rząd angielski powinien starać się o przywrócenie pokoju, nie zaś zapraszaniem spry-

mierzeńca, mającego może własne swe zamiary, wywoływać większej jeszcze wojny. W tym samym duchu przemawiał także Lord *Grey* dopytując się przytem o instrukcye, jakich udzielił rząd dowódzcom swoich sił zbrojnych. Lord *Granville* zrobił uwagę, że łatwiej będzie pełnomocnikowi przywrócić przyjaźne stosunki między Anglią i Chinami, jeśli będzie miał na zawołanie znaczniejszą siłę na morzu i na lądzie; ale co do instrukcyi udzielonych dowódzcom, przyzna przecież każdy szanowny członek izby, że wyjawienie ich w tej chwili byłoby bardzo nierozsądne. Na tem skończyła się rozprawa i posiedzenie odroczono do wieczora.

W *izbie niższej* udzielił *Konzul skarbu* na zapytanie następującej wiadomości o traktacie względem ceł na Zundzie: Na dniu 14. marca podpisano w Kopenhadze dwa traktaty, jeden między rządem duńskim i rządami Rosyi, Prus, Francyi, Anglii i innych państw z powszechnemi stypulacyami, a drugi osobny traktat między Anglią i Danią. Rząd angielski wie dotąd tylko o podpisaniu jego z telegraficznej depeszy, ale odpisów nieotrzymał jeszcze. Na korzyść państw, które niemają rządu parlamentarnego i niepotrzebują przeto naradzać się z izbami o spłacenia ceł, naznaczono otworzenie Zundu na dzień 1. kwietnia, ale protokołem z 16. lutego zastrzegła sobie Dania prawo, aż do wykonania artykułów 7. i 8. żądać jeszcze zapewnienia cła od okrętów na przypadek, jeśliby traktat został zerwany. Część przypadająca na Anglię wynosi 1 milion 125.206 funt. szterlingów.

Potem wystąpił Mr. *D'Israeli* z zapytaniem, czy prawda, że rząd angielski obowiązywał się przytłumiać zabiegi republikańskie w południowych Włoszech.

Lord *Palmerston* odpowiedział stanowczo, że rząd Jej Mości Królowy nieprzyjmował na siebie nigdy takiego zobowiązania. Nasi ajenci w Królestwie neapolitańskiem — mówił — otrzymali tylko instrukcye na przypadek, jeśliby rząd neapolitański udzielił im pewnych wyjaśnień; to nienastąpiło jednak, zatem niemogły też zajść przewidywane wypadki i instrukcye nasze niemiały nic wspólnego z zaprowadzeniem instytucyi republikańskich.

Mr. *D'Israeli*: Więc szanowny Lord powiada, że niebyło wcale mowy o usiłowaniach republikańskich we Włoszech i o zachowaniu się Anglii w takim razie?

Lord *Palmerston*: To wcale inne pytanie. Szanowny członek pragnął wiedzieć, czy przyrzekaliśmy współdziałanie nasze przeciw zabiegom republikańskim, na co powtarzam jeszcze raz, że przyrzeczenia takiego nierobiono nikomu.

Dnia 18. zajmowały się obie izby „opróżnieniem." Izba wyższa obradowała tylko ½ godziny a izba niższa 1½, poczem odroczyła się aż do soboty.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z d. 18. marca przyjęto najpierw odczytany po raz trzeci bil względem dotacyi byłego prezydenta Izby, a potem wystąpił pan *Shaw Lefevre* z podziękowaniem za ten wspaniałomyślny dowód uznania, jakim nagrodzono jego usługi. *Otway* wniósł zapytanie, czy rząd starał się wyjednać pozwolenie powrotu do ojczyzny owym 20 czy 30 wychodźcom wołoskim, których wykluczono z amnestyi. Lord *Palmerston* odpowiedział, że wychodźcy ci są to w istocie bardzo szacowni mężowie, i że wypada zająć się ich losem. Sprawy księstw Naddunajskich zostaną wkrótce uregulowane. Jak tylko ustąpią z kraju wojska austryackie, zbiorą się niezwłocznie dywany, by obmyśleć najstosowniejsze środki ku ustaleniu pomyślności kraju. Niewątpi on bynajmniej, że wychodźcom tym zostanie dozwolony powrót do kraju; na wszelki sposób będzie rząd angielski przyczyniał się do tego całym swoim wpływem.

Francya.

(Dopełnienie testamentu Napoleona I. — Zniżenie portoryi. — Sprawa neuenburgska. — Ogród menażeryi. — Majątek Francyi publiczny. Wiadomości bieżące.)

Paryż, 20. marca. *Monitor* podaje dziś konkluzyjne sprawozdanie komisyi, ustanowionej dekretem z 5. sierpnia 1854 pod prezydencyą jenerała hrabiego d'Ornano, gubernatora hotelu inwalidów do wykonania testamentu Cesarza Napoleona I. Raport wykazuje szczegółowo, w jaki sposób użyto 8 milionów franków przeznaczonych na wykonanie testamentu. W ogóle trzymano się w tej mierze ściśle postanowień zawartych w wspomnionym dekrecie, podług których miał taki podział nastąpić: 4 miliony na spłacenie szczegółowych legatów 76 wymienionym w testamencie osobom lub ich sukcesorom; 200.000 fr. ranionym pod Ligny i Waterloo; 300.000 fr. batalionowi wyspy Elby; 400.000 i 300.000 fr. miastom Brienne i Mery; 1,300.000 do podziału na 36 departamentów, które najbardziej ucierpiały podczas obudwu inwazyi, 1,000.000 fr. dawnym wojskowym republiki i pierwszego cesarstwa; 500.000 fr. na wsparcie familii dotkniętych wypadkami z roku 1815. Do sprawozdania komisyi dołączone jest potwierdzenie cesarskie.

— Minister finansów przedłożył radzie państwa projekt względem zniżenia portoryi od przesyłek pieniężnych z 2 na 1 prct.

— Hrabia Hatzfeld zażądał nowego odroczenia konferencyi; nieporozumiał się jeszcze dostatecznie z swoim rządem i oczekuje nowych instrukcyi.

— Do rady państwa nadszedł już projekt przeciw używaniu fałszywych tytułów.

— Perski ambasador Feruk Khan odjechał wczoraj do Londynu, gdzie myśli zabawić aż do nadejścia ratyfikacyi traktatu.

— Wspominano mylnie o przeniesieniu menażeryi z Jardins des Plantes do lasku bulońskiego; to nienastąpi wcale; menażerya ogrodu botanicznego pozostanie nienaruszona. Ale zbiór jej, jakoteż zakres działania towarzystwa aklimatyzacyi powiększył się tak dalece, że niestało już miejsca na wiele rzadkich zwierząt, jakie nadsyłają towarzystwu monarchowie, kupcy i ajenci konzularni ze wszystkich okolic ziemi. Otoż Cesarz wyznaczył teraz zakładowi 10 hektarów ziemi w lasku bulońskim pod Neuilly; gdzie ma być urządzony obszerny zakład do umieszczenia zwierząt, które niemogą pomieścić się w menażeryi.

— Dziennik akcyonaryuszów zawiera dziś artykuł pana Milhaud, właściciela dziennika *Presse*. Artykuł ten pod napisem „Développement de la Fortune publique en France" (Rozwój majątku publicznego we Francyi) broni cyframi przemysłu i spekulacyi przeciw zarzutom dzisiejszym. Renty i rozmaite papiery publiczne, jakie notowano na giełdzie, podaje p. Milhaud na 19.336.823.629 franków, a mianowicie: publiczny dług państwa i dług miast 10.144,260.840, rozmaite banknoty 1.677,167.660, obligacye 2.170,097.377, akcye kolei żelaznych 3.156,910.100, akcye towarzystw asekuracyjnych 262,650.000; akcye hut 491.306.545, towarzystw transportowych 352,990.000, zakładów gazu 213,197.100, kopalni 145,895.595, mostów i kanałów 310,136.037, rozmaite inne papiery publiczne 412,012.437. Cyfry te nieobejmują kompanii, których kapitał jest nieznany, ani też znajdujących się w obiegu biletów bankowych. — Pan Milhaud podaje te papiery na 5 miliardów.

Niemce.

(Ostatnie chwile deputowanego Otto i posiedzenie z 18. marca.)

O nagłej słabości deputowanego i radcy rządowego Otto na trybunie pruskiej Izby deputowanych podają dzienniki berlińskie następujące jeszcze szczegóły: Trzech lekarzy a oraz deputowanych obecnych w izbie pospieszyło tkniętemu apopleksyą spiesznie na pomoc. Z pokoju obok sali leżącego przyniesiono dwie ławek obijanych do apartamentu ministeryalnego, gdzie się cierpiący znajdował i złożono go na nich ostrożnie. Według przepisu lekarskiego nacierano ciało silnie szczotkami i używano wszelkich środków ożywiających, a między innemi starano się cierpiącego zakropić winem „Porto" lub z Madejry, i jeszcze na kilka minut przed śmiercią połknął kilkanaście kropli. Deputowany akwisgrańskiego drugiego okręgu wyborczego, ksiądz Thissen z Kolonii dysponował konającego na śmierć. Chory jęczał i wzdychał głęboko, a przed samą 12. godziną wyzionął ducha. Ksiądz proboszcz Thissen trzymał go na swem ramieniu i zawołał: „Ojcze! w Twoje ręce polecamy duszę jego!" — nieboszczyk pozostawił wdowę i 9 dzieci.

Posiedzenie Izby deputowanych dnia 18. zagaił prezydent następującą przemową, którą zgromadzenie stojąc wysłuchało:

„Szanowni Panowie! Wypadek zasmucający, który nas wczoraj znaglił do przerwania obrad, wziął taki obrot, jakiegośmy się obawiali. Jeden z deputowanych z grona naszego przeniósł się do wieczności śród dopełnienia obowiązków powołania swego. Wspomnienie o nim zostanie na zawsze w naszej pamięci."

P. Reichensperger zabrał następnie głos o tym samym wypadku: „Zapewne uwolnicie panowie moich przyjaciół i mnie samego od głębszego wnikania w sprawę, której tok przerwany został wczoraj nader zasmucającym wypadkiem. Jakoż i to, o czem nieboszczyk chciał wspomnieć jeszcze, byłoby tylko wyrazem zgody i pojednania; chciał on, jak o tem wiemy z własnych ust jego streścić przekonanie swe w krótkich słowach, zwłaszcza że się wszystkiego spodziewał od przyszłości i polegał na tej zwolna działającej potędze, którą słusznością nazywał. Jako przyjacielowi nie wypada mi więcej mówić w tym względzie o przyjacielu; nie potrzeba mi też wzbudzać dlań współczucia Waszego, gdyż tego daliście panowie wczoraj dostateczne dowody, a dziś słyszeliśmy to samo z ust prezydenta. Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a pozostałych jego niech Stwórca wszechmocny łaską swoją pocieszy!"

Dania.

(Traktat względem cła na Zundzie.)

Podpisany dnia 14. b. m. w **Kopenhadze** traktat względem cła na Zundzie, zawarty został między Danią i między Belgią, Francyą, Anglią, Hanowerem, miastami hanzeatyckiemi, Meklenburg-Szwerynem, Holandyą, Austryą, Oldenburgiem, Prusami, Rosyą, tudzież Szwecyą i Norwegią. Traktatem tym zobowiązała się:

I. Dania: 1) Nie pobierać już więcej od dnia 1. kwietnia r. b. żadnych należytości utrzymujących się potąd pod tytułem cła na Zundzie i Bałtyku, wynagrodzenia za latarnie nadmorskie itd., od okrętów mijających Zund lub Belty i od ich ładunku, a to bez żadnej różnicy tak od okrętów żeglujących w dalszą podróż, jak i od statków, które do portów duńskich zawijają, tudzież niezatrzymywać i nieprzetrząsać pod jakimkolwiek pozorem żadnego okrętu żeglującego Zundem lub Bełtami. Wspomnione opłaty nie mogą już żadną miarą być przywrócone, i nie wolno już będzie pobierać żadnych ceł nowych lub należytości od okrętów z jakiegobądź tytułu (Art. I.); 2) znajdujące się na wodach i na wybrzeżach duńskich latarnie morskie i inne zakłady ułatwiające żeglugę, utrzymać zawsze w stanie jak najlepszym, pamiętać o ich pomnożeniu i ulepszeniu nie wyciągając na żadne koszta obcych żeglarzy, przestrzegać służby rotmanów w Kategacie, na Zundzie i Bełtach, taxy dla rotmanów nie podwyższać, chyba tylko na korzyść samej żeglugi, a przedsiębiercom prywatnym, tak obcym jak i duńskim dozwolić żeglugi holowniczej na Zundzie i Bełtach (Art. II.); 3) porozumieć

się z Szwecyą względem dalszego istnienia dotychczasowych latarni morskich na wybrzeżach szwedzkich i norwegskich, i które służyć mają do ochrony żeglugi na Zundzie i w Kategacie (Art. II.); 4) na wszystkich szlakach komunikacyjnych i kanałach między morzem północnem, Elbą i morzem baltyckiem zniżyć istnące cło przewozowe bez różnicy na 16 szylingów duńskich od 500 funtów duńskich i zaprowadzić takie same uwolnienia od opłaty cła przewozowego, jakie istnieją obecnie na niektórych z tych szlaków morskich. Wszelkie na przyszłość uwzględnienie szlaków szczególnych co do cła przewozowego przyznane będzie równocześnie także i na innych szlakach i kanałach (Art. II.)

II. Każde inne z państw biorących udział w tym traktacie obowiązuje się tytułem wynagrodzenia dla Danii wypłacić kwotę pieniężną (w liczbie potąd w szczególności jeszcze nie ogłoszonej). — Każdemu państwu wolno będzie część swoją spłacić w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 20. a to na rachunek tak kapitału jak i procentów od kwot zaległych. — Każde państwo ma się z Danią porozumieć osobną umową względem sposobu i miejsca wypłaty, tudzież względem kursu, według którego spłata ma nastąpić, jak niemniej i co do warunków względem zupełnego, lub według umowy częściowego umorzenia przypadającego na nie udziału. (Art. IV. V. VI.) — Przyjęte od Danii zobowiązania wchodzą z dniem 1. kwietnia w moc obowiązującą. Wymiana ratyfikacyi umowy ma również według możności odbyć się w Kopenhadze. (Art. VIII.) Te zaś państwa, których stosunki wewnętrzne tego wymagają, zobowiązały się wyjednać w czasie jak najkrótszym potwierdzenie konstytucyą krajową przepisane. (Art. VII.)

Wkońcu zastrzega sobie Dania prawo porozumienia się osobnego z państwami biorącemi udział w umowie, a to co do postępowania celnego z temi okrętami, które jednak w taki tylko sposób może nastąpić, że okręta wspomnione ani przytrzymane ani przeglądane być nie mogą.

Szwecya.

(Dzieci z nieprawego łoża nie mają spadku.)

Obok innych mniej ważnych i wyłącznie lokalnych spraw obradowały stany d. 11. marca nad wnioskiem, czyli dziecię z nieprawego łoża dziedziczyć ma spuściznę po matce. Rozprawy toczyły się z zapałem i uporczywie, jedni utrzymywali że słuszność i obyczajność mówi za takim prawem, inni dowodzili przeciwnie i okazywali niemoralność i podkopanie świętości stanu małżeńskiego. Głos publiczny był zatem i wniosek zalecony odrzuciły stany.

Królestwo Polskie.

(Ułaskawienie.)

Gazeta Warszawska z 20. marca donosi: Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej pozwolić raczył przebywającemu we Francyi wychodźcy polskiemu, Feliksowi Kamienieckiemu, powrócić do Królestwa polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z d. 15. (27.) maja 1856 r.

Rosya.

(Zastępca wielkiego admirała. — Towarzystwo akcyjne. — Kolonizacya żydów. — Utarczki pod Temir-Han-Szurą.)

Petersburg, 14. marca. Pod niebytność W. księcia Konstantego wielkiego admirała zastępował go w administracyi marynarki jenerał baron Wrangel; ale teraz zachorował jenerał, i Cesarz zmuszony był mianować administratorem marynarki wiceadmirała Metlina. — Nasze towarzystwa akcyonaryuszów pomnażają się. Cesarz potwierdził statuta towarzystwa akcyonaryuszów do sporządzenia tanich sukień mezkich. Towarzystwo zebrało kapitał w sumie 120.000 rubli wydaniem 1200 akcyi po 100 rubli srebrnych i rozpoczyna niezwłocznie swoją czynność. — Na przedstawienie komitetu izraelitów wyszło temi czasy ważne rozporządzenie względem kolonizacyi żydów; kapitaliści żydowscy, którzy zakładają kolonie swego wyznania, mogą pobierać czynsz gruntowy od kolonistów; ale ugody takie muszą być zawierane przynajmniej na 25 lat.

Petersburg, 11go marca. Dnia 10. lutego otrzymał naczelny dowodzący od komendanta wojsk morza kaspijskiego raport następujący:

„Gebek, naib z Sałatowa zebrał hufiec dobrze zbrojnych wojowników konnych w liczbie około 400, i najechał 13. stycznia okolicę Temir-Han-Szury. Wielką część oddziału tego pozostawił na zasadce pod Sary-Kamyszą, a 50 zbrojnych wyprawił na rekognoskowanie fortecy; z ostatnim tym oddziałem spotkali się jednak o godzinie 9. zrana ochotnicy z degestańskiego pułku pieszego niedaleko Temir-Han-Szury. Przyszło też do walki, do której pospieszyły kompanie apszerońskiego pułku pieszego ustanowione do parady kościelnej, gdy tymczasem czwarta sotnia nieregularnego dagestańskiego pułku konnego z aułu Chalimbek, i kozacy 41go pułku dońskiego z leż swoich pod Temir-Han-Szurą poszli w pogoń za najezdnikami. Zbójcy ci nie widząc żadnej już korzyści dla siebie i spostrzegłszy, że obecność ich odkryto, uciekali cwałem w zamiarze naprowadzenia jazdy naszej i kozaków na zasadzkę. Dopędzono ich o dwadzieścia wiorst od Temir-Han-Szury, niopodal od Sary-Kamyszy. Komendanci pułków i nieregularnego dagestańskiego pułku konnego i dońskiego pułku kozaków nr. 41, major książę Bagration i komendant Kusnezow uderzyli z swymi jeżdzcami, kozakami, tudzież pewną liczbą mieszkańców z Ergelińska, Karanajewska i Czyrkijewska na uciekających, i sprawili między nimi takie zamięszanie, że oddział pozostawiony na zasadzce wraz z drugimi poszedł w rozsypkę. A chociaż naib Gebek usiłował kilkakrotnie ustawić do boju oddział swój trzykroć liczniejszy od naszego, to jednak dzielni jeźdzcy nasi odparli spólnie z kozakami i mieszkańcami wspomnionymi za każdą razą nieprzyjaciela, i zmusili go do ucieczki. Tym sposobem odparto zbójców aż do brodu miatlińskiego zkąd na widok dragonów, którzy pozsiadali z koni dla przecięcia im odwrotu, rozprószyli się na Szulak na wszystkie strony śród wystrzałów z ręcznej broni i dział wieżycowych. Nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku jednego jeńca, 4 poległych i 6 koni zabitych z rysztunkiem, a prócz tego pozbył się dla łatwiejszej ucieczki 20 strzelb i pistoletów. Według powziętych poźniej wiadomości stracił nieprzyjaciel w ogóle poległych i rannych, tudzież łącznie z tymi co utonęli, 18 ludzi i 32 koni. Nam raniono 3 jeźdzców z nieregularnego pułku konnego i 3 mieszkańców z Czerkiejewska, a 9 koni zabito lub raniono."

Turcya.

(Kolonizacya i osada cudzoziemców. — Wiadomości bieżące pocztą na Marsylię.)

Konstantynopol, 12. marca. Dekretem rządowym ogłaszono postanowienia w jaki sposób iść ma kolonizowanie i osada cudzoziemców na gruntach tureckich. Koloniści muszą się wpisać w poddanych Turcyi; ale wykonywanie religijnych ich obrzadków nie doznaje żadnej przeszkody; osadnikom w Turcyi europejskiej będzie zapewnione uwolnienie od podatku i służby wojskowej na lat 6, a osadnikom w Azyi na lat 12; odstąpione im bezpłatnie grunta mogą sprzedawać lecz dopiero po dwudziestu latach; każda osiedlająca się familia musi się wywieść majątkiem najmniej 1350 franków.

W Tessalii zaprowadzają na próbę kolonię z czterdziestu Polaków, którzy służyli w armii otomańskiej; otrzymają od rządu wszelkie wsparcie, ale obowiązani są zaraz do opłacania podatku i do służby wojskowej i będą musieli zwrócić zaliczki, które otrzymają w pieniędzach i naturaliach.

Parapływ „Telemach" przywiózł do Marsylii dnia 18. b. m. spoźnione wiadomości z **Konstantynopola** z 5. marca. Powietrze na wodach lewantyńskich było szkaradne; angielskie parapływy „Crécy" i „Majestic" były zmuszone schronić się do zatoki Malty. — W Konstantynopolu zamordował jakiś Turek poddanego francuskiego z Algieryi. Pan Thouvenel żądał przykładnego ukarania mordercy. Admirał Bouet pozostawił w Pireju jeszcze dwa okręta, a sam stał 5go z trzema okrętami w Smyrnie. Angielski bryg „Roxon" spalił się u ujścia rzeki Hermus; załogę jego uratowali Francuzi zostający pod komendą Boueta. — Kiamil Basza, gubernator Jerozolimy, został przeniesiony na inną posadę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. marca. Wczoraj wieczór 3% renta 70.72½. — Posiedzenie konferencyi w sprawie Neuenburgu zapowiadają z pewnością na dziś a najdalej na jutro. — *Constitutionell* twierdzi na powadze urzędowej, że umieszczony w *Daily News* memoryał hrabi Rayneval o sprawach włoskich tak co do osnowy jak i co do treści jest mylny.

Turyn, 22. marca. Uchwalony na posiedzeniu izby dnia 20. b. m. pierwszy oddział pierwszego artykułu projektu ustawy względem złagodzenia ustawy kary śmierci jest następujący: Zbrodnie, na które ustawa dyktuje karę śmierci, karane będą odtąd dożywotnią robotą przymusową, wyjąwszy te, których bespośrednim skutkiem jest śmierć, tudzież zamachy na osobę Króla i członków familii królewskiej.

Konstantynopol, 18. marca. Suma 10 milionów funt. sztr. projektowanej pożyczki bankowej rozdzielona będzie na 500.000 akcyi po 20 funt. szt. Dyrektoryum banku składać się będzie z gubernatora i 24 dyrektorów. Ośmnastu dyrektorów mianuje towarzystwo, a gubernatora i sześciu dyrektorów Porta.

Kurs lwowski.

Dnia 26. marca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	45	4	48
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	11	1	12
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	82	20	82	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	10	78	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	84	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 26. marca.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	83	—
„ dawał „ „ za 100	82	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	56⅔

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 23. marca.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto $83\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$	$83\frac{5}{8}$
detto pożyczki narod.	5%	„ $85\frac{3}{16}$ $\frac{1}{8}$	$85\frac{1}{8}$
detto detto . . .	$4\frac{1}{2}$%	„ —	—
detto detto	4%	„ —	—
detto detto detto . .	3%	„ —	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„ —	—
detto detto z r. 1839		„ $136\frac{1}{2}$	$136\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1854		„ $109\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$	$109\frac{13}{16}$
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto galicyijskie i węgierskie .	5%	$78\frac{1}{2}$ 79 $79\frac{1}{4}$	79
detto krajów koron.	5%	—	—
Akcye bankowe		1025 1020	1023
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 złr.		—	—
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$598\frac{3}{4}$ 605	$602\frac{1}{2}$
Akcye austr. Instyt. kredyt. handlu i przemysłu na 500 złr. (30% wpłacone)		$267\frac{1}{4}$ 266	$266\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 złr. czyli 500 franków		$303\frac{1}{2}$ $304\frac{1}{2}$	304
detto na 130 złr. czyli 325 frank.		317	317
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		$2322\frac{1}{2}$ $2316\frac{1}{4}$	2320
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.		269 271	270
Akcye kolei Cesarzowy Elż. na 200 złr. . .		$205\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$205\frac{1}{2}$
Akcye południowo-półn. niem. kolei komunikacyjnej na 200 zlr.		$219\frac{3}{4}$	$219\frac{3}{4}$
Akcye kolei nadcisańskiej na 200 złr.		—	—
Akcye lomb. wen. kolei żel. na 192 złr. . . .		—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		597 590 592	593
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 23. marca.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{2}$	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$104\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$104\frac{1}{4}$	uso.
			3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$103\frac{3}{8}$ $\frac{1}{8}$	$103\frac{1}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$76\frac{7}{8}$ $\frac{1}{2}$	$76\frac{5}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	105	105	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-$8\frac{1}{2}$ 8 $8\frac{1}{2}$ l.	10—$8\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$103\frac{3}{8}$	$103\frac{3}{8}$	2 m
Marsylia za 300 franków	$120\frac{5}{8}$ $\frac{5}{8}$ l.	$120\frac{5}{8}$	2 m.
Paryż za 300 franków	—	—	2 m.
	121 121 l.	121	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	$267\frac{1}{2}$	$267\frac{1}{2}$ 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$7\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{4}$	Agio.
Dukaty al marco	$6\frac{3}{4}$	$6\frac{3}{4}$	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 24. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84 — $84\frac{7}{8}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 92 —93. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96—$96\frac{1}{4}$. Obligacye długu państwa 5% $83\frac{3}{8}$—$83\frac{1}{2}$, detto $4\frac{1}{2}$ % 74—$74\frac{1}{4}$, det. 4% 66 — $66\frac{1}{4}$, detto 3% $50\frac{3}{4}$—51. detto $2\frac{1}{2}$% 42 — $42\frac{1}{4}$, detto 1% $16\frac{1}{2}$ — $16\frac{3}{4}$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 96 — —. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 94 — —. Detto Peszt. 4% 95 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $87\frac{1}{2}$ — 88. Galic. i węgier. 5% $78\frac{1}{2}$—$79\frac{1}{4}$. Detto innych krajów koron. $85\frac{3}{4}$ — 86. Obl. bank. $2\frac{1}{2}$% 63 — $63\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 318 — 320 Detto z r. 1839 137 — $137\frac{1}{4}$. Detto z r. 1854 $109\frac{1}{2}$ — $109\frac{3}{4}$. Renty Como $14\frac{1}{4}$ — $14\frac{1}{2}$.

Galic. list. zastawne 4% 79 — 80. Półn. Oblig. Prior. 5% 86 — $86\frac{1}{4}$. Glognickie 5% 82—$82\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% $84\frac{1}{2}$ — 85. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 91—$91\frac{1}{2}$. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 113—114. Akcyi bank. narodowego 1019 — 1020. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $265\frac{1}{4}$—$265\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $121\frac{1}{4}$—$121\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 268 — 270. Detto półn. kolei $231\frac{1}{2}$ — $231\frac{3}{4}$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $316\frac{1}{4}$—$316\frac{1}{2}$. Detto tow. żegl. parowej 593 — 595. Detto 13. wydania 590 — 592. Detto Lloyda 427 — 428. Peszt. mostu łańcuch. 76 — 77. Akcye młyna parowego wiéd. 65 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 27 — 28. Detto 2 wydania 37 — 38. Esterhazego losy 40 złr. 76 — $76\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy. $24\frac{1}{8}$—$24\frac{3}{8}$. Waldsteina losy $26\frac{1}{8}$—$26\frac{3}{8}$. Keglevicha losy 13 — $13\frac{1}{4}$. Ks. Salma losy $39\frac{5}{4}$ — 40. St. Genois $38\frac{3}{4}$—39. Palffego losy 38—$38\frac{1}{4}$. Clarego $38\frac{3}{4}$ — 39.

Amsterdam 2 m. $86\frac{5}{8}$. — Augsburg Uso $104\frac{1}{4}$. — Bukareszt 31 T. 267. — Konstantynopol 31 T. —. — Frankfurt 3 m. $103\frac{3}{8}$. — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10-9 t. — Medyolan 2 m. $103\frac{1}{2}$. — Paryż 2 m. $121\frac{1}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{4}$—$7\frac{3}{8}$. — Napoleondor 8 — 7. Angielskie Sover. 10 11 — 10 12. — Imperyał Ros. 8 20 — 8 21.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 26. marca.

Oblig. długu państwa 5% $83\frac{1}{8}$; $4\frac{1}{2}$ 74; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 139; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1020. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 597. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 620 złr.

Amsterdam l. 2 m. $86\frac{3}{4}$. Augsburg $104\frac{3}{8}$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $103\frac{1}{2}$ 2 m. Hamburg $76\frac{7}{8}$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — $9\frac{1}{2}$. 2 m. Medyolan $103\frac{1}{2}$. Marsylia $120\frac{7}{8}$. Paryż $121\frac{1}{8}$. Bukareszt 268 Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7\frac{3}{8}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $79\frac{1}{8}$. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 $109\frac{9}{16}$. Pożyczka narodowa $84\frac{13}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $265\frac{1}{4}$. Hypotekar. listy zastawne —. Akcye zachodniej kolei żelaznej $205\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. marca.

PP. Baczyński, c. k. kapitan, z Dembicy. — Paygert Stanisław i Padlewski Apol., z Wiédnia. — Schmid Konstan., z Sanoka — Smalawski Felix, z Uherec. — Waygart Waler., adw. kraj., z Przemyśla. — Zawadzki Marcin, z Orzechowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. marca.

Br. Uslav, c. k. rotmistrz, do Gródka. — PP. Jankowski Tomasz, do Szołomyi. — Kmicikiewicz Jérzy, gr. kat. dziekan, do Gajów. — Zaremba Bolesław, do Wodnik. — Żurakowski August, do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. i 25. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.50	+ 2 20°	92 0	południowy mier.	pochmurno
2. god. popoł.	326.90	+ 6.00°	94 3	„ „	jasno
10. god. wiecz.	327.40	+ 2 70°	98 6	wschodni silny	deszcz
Ilość deszczu 1.24.					
6. god. zrana	326.00	+ 2 4°	98 6	wschodni moc.	śnieżno
2. god. popoł.	326.30	+ 3.6°	90.2	„ „	pochmurno
10 god. wiecz.	326.30	+ 0.7°	94.8	„ „	„
Ilość deszczu 1.35.					

TEATR.

Dziś: Na dochód *Witalisa Smochowskiego:* **„Syn puszczy“.** Dramat w 5 aktach Fr. Halma. — Pani *Aszperger* z grzeczności dla beneficyanta przedstawi rolę „Partenii“.

KRONIKA.

Trzynastuletni pianista Alexander Bogucki przed odjazdem za granicę dokąd się udaje ku wydoskonaleniu swego znakomitego talentu daje w niedzielę dnia 29 b. m. koncert pożegnawczy w teatrze przy reprezentacyi polskiej. Dowiadujemy się, że ojciec a dotychczas jedyny mistrz młodego artysty towarzyszyć będzie synowi w podróży, by go umieścić w jednem z pierwszych konserwatoryów za granicą.

O trzęsieniu ziemi z 7. b. m., które dało się czuć w Klagenfurcie, Lublanie i Tryeście nadeszły teraz dalsze raporta z Cili, Trifail, Frasslau, Praevali, Ferlach, Tigring, St. Veit, Osiach, Liseregg, Taxis, Fiume, Pirano, Kapodystryi, Karlsztadu, Zagrabia, Gradyski i Wenecyi, i pokazuje się, że trzęsienie było wszędzie o tym samym czasie i równie silne, tylko że gdzieniegdzie poprzedzał je huk przytłumniony. Wstrząśnienia trwały 50 sekund do dwóch minut przy stanie barometru 28″ do 38″ i pogodnem niebie. Najsilniejsze trzęsienie było w Wenecyi i na brzegach Isonza, ale niewyrządziło znacznej szkody. W Gracu i Raguzie niedało się czuć wcale.

— Z Wenecyi piszą gazecie tryestyńskiej: Opowiadają tu istne cuda o nowej operze, którą najsławniejszy dziś kompozytor włoski, Verdi, ułożył dla weneckiego teatru Fenice pod tytułem: „Simone Boccanegra“ (pierwszy doża Wenecyi). Dzieło to ma przewyższać wszelkie dawniejsze opery tego mistrza. Znana tutejsza muzykaliów firma, Tito Ricordi, zakupiła już partyturę za 30.000 franków. Prócz tego przyznał Ricordi mistrzowi tantiemę 30% z każdego przyszłego wydania i prawa własności we Francyi i w Niemczech.

(Ulga w drobnych cierpieniach życia ludzkiego) Dziennik berliński „Zeit“ pisze: „Za dobre i szczere rady, jakie tu podajemy, nie minie nas zapewne i szczera podzięka nie jednego z naszych czytelników. Nikt też nas nie posądzi o szarletaństwo, gdyż wszystko cokolwiek tu polecamy, jest rzeczą wypróbowaną. — Zmienne powietrze teraźniejsze przyprawia bardzo wielu o dotkliwy i nieznośny ból zębów. Możemy zapewnić, że najdotkliwszy nawet ból zębów ustaje natychmiast po włożeniu w ucho po stronie cierpiącej kawałka wełny, nasyconej 1 do 2 kropli chloroformu. Za tem idzie znośne ocieplenie się ucha, i ból ustaje. — Na piekącą migrynę mamy sposób potąd jeszcze nir znany, odkryty nam przed kilkoma laty od pewnego oficera angielskiego: trochę kamfory miałko utartej zawinąć w kawałek muślinu, i wetknąć to w obie uszy; sposobu tego doświadczyliśmy sami na sobie i na swoich z pożądanym skutkiem. — Liszaje, co to nie raz tak uporczywie trzymają się ciała, tak gubić: przykładać na nie trzy razy na dzień płatek świeżej (nie solonej) słoniny. — Zbliżające się lato jest zwykle porą cieczenia krwi z nosa; łatwo je uśmierzyć przytkaniem do nosa nieco szarpii zwilżonej w soku z pokrzywy. — Na zakończenie zaś jeszcze jeden z najpożądańszych może środków na nagniotki, a chociaż i środek odkryty przez panią Maryannę Grimmert jest nie zły, to przecież nasz nierównie lepiej skutkujący i daleko prościejszy, a to: namoczyć białą cebulę w occie, i co wieczór przyłożyć ją na dokuczliwą narośę, a po kilku już dniach nagniotek daje się z łatwością wydusić. Wszystko to wypróbowane i sprawdzone, a skutek niezawodny.“

Główny Rekaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*